

Pałac Kultury i Nauki posiadać będzie 200 m wysokości

WARSZAWA (PAP)

Wspaniały dar Związku Radzieckiego dla naszego narodu — Pałac Kultury i Nauki wybudowany zostanie w sercu socjalistycznej Warszawy — na jej nowym największym placu, który powstanie w rejonie zamkniętym ulicami: Marszałkowską, Al. Jerozolimską, Sosenową i Świętokrzyską.

Będzie to gmach-gigant — najwyższy w Polsce budynek. Z jego najwyższych pięter, z wysokości około 200 metrów objąć będzie można okiem całą panoramę miasta. Pałac Kultury i Nauki będzie dominował nad całą naszą stolicą, z każdym rokiem bogatszą w nowe gmachy, arterie, place i dzielnice — co dzień piękniejszą Warszawą.

W sąsiedztwie pałacu powstają w przyszłości dalsze wysokościowce, które stanowią będą oprawę dla pałacu, trzy i półkrotnie wyższego od najwyższego obecnie gmachu stolicy — hotelu Miejskiego na placu Wareckim.

Załoga wydziału budowy wagonów Pafawag-u wykonała zobowiązania

WROCLAW (PAP)

W dniu 6 bm. załoga wydziału budowy wagonów towarowych W-7 pierwsza w PAFAWAG-u wypełniła w całości swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja. Zobowiązania zrealizowano na 24 dni przed terminem. „Wyprodukowaliśmy 20 wagonów towarowych ponad plan — donosi dumny meldunek załogi wydziału W-7 — zobowiązujemy się dodatkowo wyprodukować do dnia 1 maja jeszcze 10 wagonów ponad plan”.

Potężnieje nasz socjalistyczny przemysł Nowa rurownia w hucie „Częstochowa” rozpocznie wkrótce produkcję

KATOWICE (PAP)

W najbliższym czasie rozpocznie prace nowy obiekt wielkiej budowli socjalizmu huty „Częstochowa”. Będzie to nowoczesna, w wysokim stopniu zmechanizowana rurownia, w której prowadzone są już próby techniczne oraz ostateczne roboty wykonawcze na niektórych agregatach.

Piękne, oszklone hale rurowni oczyszczono już z wszelkich materiałów pomocniczych. Potężne czadnice, wspaniałe agregaty mienią się kolorami świeżo pomalowanych rur już pracujących na pełnych obrotach, produkując gaz, celem przeprowa-

Finlandia obchodzi IV rocznicę podpisania układu z ZSRR

HELSINKI (PAP)

W Helsinkach odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez towarzystwo „Finlandia — ZSRR” z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i Finlandią.

Na akademii przybyli m. in. prezydent Republiki Fińskiej Paasikivi, premier Kekkonen, minister spraw zagranicznych Tuomioja i inni członkowie rządu.

Przemówienie poświęcone IV rocznicy układu radziecko-fińskiego — wygłosił premier Kekkonen.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 10 kwietnia 1952 r.

Nr 87 (2520)

W trosce o usprawnienie transportu

Kolejarze z Tarnowskich Gór inicjują nową formę współzawodnictwa

KATOWICE (PAP)

Ogromna fala zobowiązań, którymi cały kraj czci zbliżającą się 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut, wywołała nowe, potężne źródło inicjatywy robotniczej. Inicjatywa ta przejawia się nie tylko w postanowieniach przekraczania norm i wykonania ponadplanowej produkcji, lecz również we wprowadzeniu nowych metod pracy, podnoszących jej jakość, wydajność i poziom organizacyjny.

Wyrazem tej twórczej inicjatywy jest zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta przez kolejarzy — pracowników stacji Tarnowskie Góry. Dążąc do przyspieszenia obrotu wagonów i podwyższenia jakości pracy, pracownicy tej stacji postanowili wprowadzić nową formę współzawodnictwa, polegającą na wyprawianiu i prowadzeniu pociągów z listem gwarancyjnym. Pociągi takie, zgodnie z gwarancją zawartą w wystawianym dla każdego z nich liście gwarancyjnym, będą przechodziły od stacji Tarnowskie Góry do stacji Karsznice bez wyłączania wagonu lub tzw. „przerabiania” pociągu na

pośrednich stacjach technicznych z powodu złego sformowania, usterek handlowych lub technicznych. W związku z powyższym zobowiązaniem, ustawiając zobowiązanie, zestawiać pociągi należy, według grup, rozmieszczać w pociągu równomiernie wagony zaopatrzone w hamulce, dawać wagony z silniejszymi sprzęgami na początek pociągu, a ze słabszymi na koniec. Odprawiając zobowiązującą się, że dostarczą na czas w porządku wszystkie dokumenty przewozowe i że z ich winy nie nastąpi w drodze, wskutek złe skompletowanych czy złe wypełnionych dokumentów przewozowych, żadna usterka. Rewidenci zobowiązali się tak badać zestawiony pociąg pod względem technicznym, by zagwarantować, że dojdzie on do wskazanej stacji bez zagrzenia osi w wagonie i potrzeby wyłączania go z pociągu.

Dyżurni ruchu i dyspozytorzy stacji zobowiązali się specjalnie dopilnowywać zestawiania i wyprawiania tych pociągów.

Do tej nowej, wyższej formy socjalistycznego współzawodnictwa, opartego na doświadczeniach radzieckich kolejarzy stacji Briansk, włączyli się także pracownicy poszczególnych odcinków drogowych na linii, którą kursować będą pociągi zaopatrzone w list gwarancyjny. Pracownicy odcinków drogowych zobowiązali się tak zorganizować prace na torach, aby pociągi z listem gwarancyjnym nie doznały z ich powodu żadnych opóźnień.

Nową formę współzawodnictwa pracy, jaką jest wystawianie listów gwarancyjnych na pociąg, pracownicy stacji Tarnowskie Góry wprowadzili z dniem 1 kwietnia br. dla 10 proc. ogólnej liczby pociągów, kierowanych na magistralę węglową. Wezwali oni do współzawodnictwa na tym polu pracowników wszystkich stacji PKP, a w szczególności

główności pracowników stacji Bydgoszcz, Gdańsk i Gdynia.

W ciągu pierwszego tygodnia od chwili podjęcia zobowiązania kolejarze z Tarnowskich Gór wyprawili kilkadziesiąt pociągów z listem gwarancyjnym. Wszystkie te pociągi wyprawione zostały zgodnie z rozkładem jazdy. Nadchodzą także pierwsze meldunki zawiadamiające o podjęciu apelu Tarnowskich Gór przez kolejarzy z innych stacji. Do współzawodnictwa, polegającego na prowadzeniu pociągów z listem gwarancyjnym, przystąpiły już stacje w Gdyni, Bydgoszczy, stacja Warszawa — Praga, Warszawa — Główna i in.

Jak ostrowska załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego realizuje zobowiązania

Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. zainicjowała wśród kolejarzy zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. Dzięki realizacji zobowiązań planu marcowy zakład wykonał w 126,8 proc., a plan I kwartału — w 120,5 proc.

Dotychczasową realizację zobowiązań rozpoczęli pracownicy taśmy nr 7, której mistrzem jest S. Toma. Brygada tej taśmy zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 7 proc., skrócić postój wagonów o 5 godzin, zlikwidować całkowicie ustęki w naprawach, zwiększyć ilość napraw rewizyjnych wagonów o 7 sztuk dziennie. Wszystkie taśmy poszły w jej ślady.

12 marca plan kwartalny wykonała taśma nr 3, 17 marca — taśma nr 2, 19 marca — taśma nr 7, 13 marca plan kwartalny wykonał oddział obróbki drzewa i kuźnia, 22 marca dział mechaniczny i hamulcowy.

Podstawą sukcesów ostrowskich kolejarzy jest usprawnienie systemu potokowego napraw, takie zorganizowanie roboty, które zabezpiecza wszystkim robotnikom pełny asortyment narzędzi, części zamiennych i materiałów pomocniczych. Wyniki pracy najlepszych taśm mobilizowały pracowników taśm słabszych. Taśma nr 4 miała w

Chraplewo zakończyło już siewy

W sobotę należy się spodziewać
zakończenia akcji siewnej w całym województwie

W całym województwie poznańskim wre praca na polach. Robotnicy rolni w PGR-ach, chłopcy spółdzielcy oraz gospodarujący indywidualnie dokładają starań, aby nadrobić opóźnienie powstałe z przyczyn atmosferycznych. W niektórych ośrodkach obsługi siewników pracują na dwie a nawet na trzy zmiany. Byłe szybciej, gdyż w tym gorącym okresie każda godzina a nawet minuta jest droga. Jest to z jednej strony przejaw pracowitości naszego ludu, a z drugiej głębokie poczucie patriotycznego obowiązku wobec Ojczyzny, zrozumienie potrzeby podwyższenia plonów — na co nieomal decydujący wpływ ma wczesny siew zbóż jarych.

Chłopcy z gromady Chraplewo, którzy pierwsi odpowiedzieli na apel załogi Pafawagu i rzucili wezwanie do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej, dokonali już zasiewów zbóż jarych — grochu, pszenicy, owsa, jęczmienia i mieszanek. We wtorek dnia 8 bm. 16 siewników chłopskich rozpoczęło pracę na chraplewskich polach. Wyruszenie do pracy poprzedziła skromna uroczystość, podczas której chłopcy postanowili wysłać list do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z meldunkiem o rozpoczęciu wykonania zobowiązania ku uczczeniu 60 rocznicy Jego urodzin. Równocześnie, wobec późniejszej pory, chraplewiacy postanowili przyspieszyć okres siewów z 3 do 2 dni i wezwali wszystkie gromady do współzawodnictwa.

Uchwałę tę w całej rozciągłości wykonano. Wczoraj, w godzinach popołudniowych, siewy wiosenne na po-

lach Chraplewa zostały zakończone. Na obszarze 68 ha zaczyna już wegetować ziarno, które przy należytej pielęgnacji wyda niewątpliwie piękny plon — plon siewu pokój!

W innej okolicy naszego województwa, w gromadzie Przysieka pow. wągrowieckiego chłopcy zapoczątkowali również uroczyste siewy wiosenne. Podczas krótkiego zebrania, średniorolny chłop z tej wsi — Kasjan Szperkowski złożył zobowiązanie pobicia rekordu plonów buraka cukrowego oświadczając, że zbierze z hektara o 25 q więcej niż dotychczasowi mistrzowie — Mazur i Ratajczak.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zakończyła również siewy głównych zbóż w 2 dniach Spółdzielnia Produkcyjna Luciny (pow. Śrem). Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie wolsztńskim kończą siewy w dniu dzisiejszym, a Jan Brylak z Jabłonowa w powiecie międzychodzkiem, zakończył siewy na swym 12 hektarowym gospodarstwie już w dniu 8 bm.

W tej chwili, dzięki sprzyjającej pogodzie, siewy wiosenne odbywają się na obszarze wszystkich gmin i powiatów województwa poznańskiego. W piątek lub w sobotę należy się spodziewać całkowitego zakończenia akcji siewnej głównych zbóż i ich mieszanek. Po świętach wieś wielkopolska zabierze się niemiennie energicznie do wysiewu roślin okopowych.

(wł)

Księża katolicy woj. poznańskiego potępiają siewców bakterii w Korei

Do fali protestów przeciwko użyciu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach Ludowych przez agresorów amerykańskich, włączyli się również księża katolicy województwa poznańskiego. Uczestnicy poszerzonego plenum Okręgowej Komisji Księżów przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, w dniu 7 kwietnia br. uchwaliłi jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Użycie bakteriologicznych środków wojennych, zarówno jak i innych zbrodniczych środków masowej zagłady ludzi — broni atomowej i chemicznej, było i jest niehumanitarne. Wielkie ofiary, poniesione przez narody miłujące pokój w imię wolności i niepodległości Ojczyzny, niezliczone wyrzeczienia się i cierpienia, przeżyte przez nasz naród w toku wojny, wywołana przez nas, złośliwa na ołtarzu Ojczyzny — nie były i nie mogą być daremne. Faszyzm nie zatrumfuje nigdy, choćby nawet był wyposażony w najnowocześniejszą technikę mordu. Zbrodnie imperializmu i zbrodnie faszyzmu mobilizują przeciwko niemu potężne siły ludzkości, miłujące pokój.

Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i z wszystkimi ludźmi, miłującymi pokój na świecie — my, księża katolicy województwa poznańskiego potępiamy z całą stanowczością wojnę bakteriologiczną i tych, którzy niosą zagładę ludzkości przez jej stosowanie. Żądamy, by Organizacja Narodów Zjednoczonych zakazała tych zbrodniczych środków zagłady i ustaliła sankcje karne za naruszanie tego zakazu.

Wierzmy, że bohaterstwo umęczonej Korei nie pójdzie na marne — sprawiedliwość zatrumfuje, a naród koreański odzyska wolność.”

Jednocześnie księża katolicy, zebrani na plenum Okręgowej Komisji Księżów przy ZBOWiD, przekazali na fundusz sanitarny dla ofiar wojny bakteriologicznej w Korei 1.140 złotych.

Księża katolicy województwa poznańskiego wystosowali do Prezydenta Bolesława Bieruta list następującej treści:

„Obywatelu Prezydencie!

My księża katolicy województwa poznańskiego, zrzeszeni w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, składamy Tobie, Pierwszemu Obywatelowi naszej Ludowej Ojczyzny, życzenia płynące z serc polskich kapłanów.

Przyrzekamy, że w dalszym ciągu pracować będziemy dla dobra Polski Ludowej, której Ty dzielnie przewodzisz. Będziemy nadal szermierzami idei pokoju.

Do tej garści życzeń — jako nasz urodzinowy dar — w uznaniu Twoich wielkich zasług dla narodu zobowiązujemy się realizować słowem i przykładem nasze wznośne idee walki o pokój i ugruntować je w sercach ludu polskiego.”

List został jednomyślnie uchwalony przez uczestników poszerzonego plenum Okręgowej Komisji Księżów przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu w dniu 7 kwietnia br.

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej Prof. Lange przewodniczącym sekcji

MOSKWA (PAP)

Sekcja dla spraw rozwoju handlu międzynarodowego ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący prof. Oskar Lange, zastępcy przewodniczącego: M. Orłow (ZSRR), prof. Betelheim (Francja), Lei Zeh-min (Chińska Republika Ludowa), prof. Steve (Włochy) i F. Santiago (Brazylia).

W dniu 7 kwietnia obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej toczyły się w trzech sekcjach.

Na posiedzeniu sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym, której przewodniczył delegat Indii dr Czand, wygłosił przemówienie delegat Polski Stefan Ignar.

Rozwój przemysłu polskiego — oświadczył Ignar — stwarza szerokie możliwości Polski jako dostawcy towarów poszukiwanych przez kraje gospodarczo zacofane. Stwarza on możliwości wywozu coraz szerszego asortymentu maszyn i urządzeń przemysłowych, jak np. obrabiarek do drzewa i metali, maszyn rolniczych, taboru kolejowego, urządzeń dla przemysłu lekkiego, a w szczególności dla przemysłu włókienniczego, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego. Stale rosną możliwości Polski w dziedzinie eksportu narzędzi, przyrządów optycznych, aparatów pomiarowych, odlewów żeliwnych, wyrobów emaliowanych itp.

W sprawie topinamburu

Artykuł nasz, omawiający zagadnienie uprawy niedocenianej rośliny pastewnej zwanej naukowo topinamburem, a popularnie bulwą, wywołał szerokie echo. Otrzymałyśmy listy od wielu rolników, którzy domagają się podania źródeł nabywania sadzonek, gdyż zamierzają wprowadzić tę roślinę do uprawy na nieużytkach i ziemiach lekkich.

Podajemy więc do wiadomości ogółu rolników, że w sprawie nabycia względnie wymiany sadzonek bulwy (topinamburu) na ziemniaki należy się zwrócić pod adresem:

Stacja Selekcji Roślin — PGR Wierzenia, poczta Koźmin, powiat Poznań. Zespół PGR Garzyn, powiat Leszno i Zespół PGR — Gąłowo, pow. Szamotuły.

Strajki w Belgii

BRUKSELA (PAP) — W wyniku strajku, który trwał przeszło 7 tygodni, robotnicy kilku fabryk chemicznych w okolicach Gandawy wywalczyli zaspokojenie swych żądań ekonomicznych i wznowili pracę. Ruch strajkowy w Belgii trwa. Ostatnio zastrajkowało 5 tysięcy robotników fabryk obuwniczych w Flandrii zachodniej.

Krwawy terror w GRECJI

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Aten za dziennikiem „Vradini”, że w mieście Larissa sąd wojskowy skazał na śmierć 30 osób, które pełniły służbę w armii greckiej.

Uroczysty przebieg Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD

BERLIN (PAP) — Przebiegający z niesłabnącym nasileniem wiece i imprezy artystyczne w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej przebiegają się w manifestacje przyjaźni i jedności obu narodów w walce o zachowanie pokoju.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w prowincji Sachsen-Anhalt stał się wiec mieszkańców Meissen, w którym wzięła udział witała serdecznie delegacja polska. Przemawiający na wiecu minister spraw zagranicznych Georg Dertinger stwierdził, że społeczeństwo NRD stoi niewzruszenie po stronie postępowych krajów Europy wschodniej, ponieważ milują one szersze pokój.

Liczne delegacje polskie nawiązują podczas wycieczek braterskie stosunki z zakładami pracy i z młodzieżą szkolną.

Na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Plauen, postanowiono wysłać list do Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, z propozycją systematycznej wymiany doświadczeń. Radni miasta Plauen wyrażają przekonanie, że wykorzystanie doświadczeń polskich pomoże im rozwijać

Względy dla kolaborantów we Francji

PARYŻ (PAP) — Najwyższy trybunał administracyjny unieważnił dekret z 17 czerwca 1946 roku przekazujący państwu opinie pisma kolaboranckiego „Depeche Algerienne”. Decyzja ta godzi bezpośrednio w dziennik demokratyczny „Ager Republicain”, który od czasu wyzwolenia wydawany jest w drukarni wyżej wymienionego pisma. Obecnie dziennikowi demokratycznemu grozi usunięcie z tej drukarni, do której mają wrócić kolaboranci.

Decyzja trybunału zapada bez względu na energiczne protesty dziennikarzy, licznych organizatorów ruchu oporu i wielu wybitnych osobistości.

Mówią szczęśliwi posiadacze wylosowanych obligacji pożyczki

WARSZAWA (PAP) — Już wkrótce szczęśliwi posiadacze wylosowanych numerów obligacji Narodowej Pożyczki będą mogli podejmować w ekspozyturach i oddziałach PKO i NBP wygrane premie pieniężne.

Jedną z posiadaczek obligacji Narodowej Pożyczki oznaczonej numerem 398274, premiowanej sumą 10 tys. zł jest Salomea Świstowska, sprzątacza w Gospodzie Ludowej PSS w Hrubieszowie (woj. lubelskie).

„Dzięki władzy ludowej wiele zmieniło się w moim życiu na lepsze — oświadcza Świstowska. — Przed wojną miałam dorywcze zarobki, cierpiełam biedę. Jestem wdową i mam troje dzieci. Dwoje z nich chodzi do szkoły, a jedno do przedszkola. Dziś mogę spokojnie pracować, bo wiem, że mają one zapewnioną dobrą opiekę.

Na pożyczkę przeznaczyłam trzecią część swoich zarobków, bo jako świadoma członkini Ligi Kobiet rozumiem, że państwo musi się budować naszym wspólnym wysiłkiem.”

Dwaj pracownicy Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn w Bytomiu, Jan Ryto i Werner Krause, którzy posiadali 50-złotowe obligacje o numerach 772324, wygrali premie w wysokości 10 tysięcy zł. Otrzymają oni po 5 tysięcy zł każdy.

Wiadomość o wysokiej premii pieniężnej zastała Jana Ryto w okresie wzmoczonej pracy nad realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

„Pracowałam właśnie nad konstrukcją wyrotnicy wagonowej dla jednej z kopalń śląskich — mówi Jan Ryto, gdy dowiedziałem się, że przypadła mi w udziale wysoka premia. Kiedy pożyczkę państwu pieniądze, wiedziałem, że pójdą one na nowe kopalnie, huty i fabryki, że skierowane zostaną na czołowe odcinki planu 6-let-

Piękny czyn

W związku ze wzmocnionym ruchem przedświątecznym, 10 uczniów ostatniej klasy Technikum Poczтового w Gorzowie zobowiązało się w czasie wakacji pracować w urzędzie pocztowym. Oto ich nazwiska: Maria Gradowska, Celina Orlicka, Genowefa Kolodziej, Lech Begoll, Apoloniusz Czajński, Władysław Leszczyk, Janusz Kotka, Włodzimierz Seweryński, Mirosław Ostromecki i Alojzy Gierszenin.

Piękny czyn przyszłych pocztowców niewątpliwie w dużej mierze przyczyni się do wykonania planu usług gorzowskiego urzędu. (mł)

Zachodnio-niemiecka policja pod rozkazami mocarstw zachodnich

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN w czasie rokowań z przedstawicielami mocarstw zachodnich Adenauer zgodził się na podporządkowanie policji zachodnim policji Trizonii.

Adenauer zgodził się, by prawo decyzji w kwestiach finansowania policji zachodnio-niemieckiej, kontroli nad jej uzbrojeniem i składem osobowym — przeszło w obce ręce. Porozumienie to stanowiło składową część zdradzieckiego „układu ogólnego”, który zawarty został dla celów wojennych pomiędzy Adenauerem a mocarstwami zachodnimi.

historię kapitulacji Bora, o we serdeczne jego rozmowy z von dem Bachem, podczas których obaj panowie ustalili, że ich przodkowie wspólnie otrzymali szlachectwo i podczas których wiele było mowy o jedzeniu, pieniądzech i udogodnieniach dla święty Bora, a wcale nie było mowy o setkach tysięcy warszawiaków, którzy w tym czasie ginęli w płonącej stolicy lub gnani przez hitlerowskich oprawców wychodzili z Warszawy.

Jak walczyli hitlerowcy...

O tych sprawach w tym artykule nie będzie mowy — tu oddajemy głos tylko niemieckim dziennikom drukującym raporty, przy których opracowaniu brał udział hrabia Bor-Komorowski. Tu bowiem, czytelnicy, którzy pamiętacie powstanie warszawskie, dowiecie się o rzeczach wam zupełnie nieznanych.

A zatem: „...często Niemcy pomagają ludności cywilnej, dając jej artykuły żywnościowe...”

„Gdy tylko Polacy dochodzili do niemieckich posterunków, otrzymywali obfite zapotrzebowanie. Potem Niemcy urządzili 16 szpitali dla ludności polskiej. Tu każdy Polak bez względu na to, czy brał udział w walkach czy nie, mógł korzystać z opieki lekarskiej. Niemcy prosili Międzynarodowy Czerwony Krzyż o zbadanie tych instytucji i Międzynarodowy Czerwony Krzyż był bardzo zadowolony z traktowania chorych... Niemcy prowadzili walkę tak przyzwoicie (so fair), jak to tylko było możliwe. Chodziło o to, by nieвинnym ludziom spośród ludności cywilnej zaoszczędzić zbędnych cierpień...”

niego. Dużo jeszcze mamy do zrobienia, dużo jeszcze musimy pokonać trudności. Dumni jestem, że biorąc udział w pożyczce choć skromnie, pomogłem państwu w przezwyciężeniu przeszkód, stojących na naszej drodze.”

„Szczęśliwą wiadomością, że wygrałem 10 tysięcy zł na swojej obligacji zakomunikowali mi koledzy, kiedy wróciłem z nocnego kursu ze Sterdyni do Warszawy — opowiada kierowca stacji osobowej PKS — Warszawa — Wacław Ryniewicz. Byłem tą wiadomością tak zaskoczony, że nie chciało mi się wprost wierzyć, że tak szybko wróciła się pożyczona państwu pieniądze i to w tak wysokiej sumie. Będę mógł sobie umeblować mieszkanie i zakupić różne rzeczy dla mojej córki. Cieszę się, że w następnym losowaniu Narodowej Pożyczki w październiku będzie znowu wielu szczęśliwych jak ja.”

„Kiedy rozpoczęła się subskrypcja Narodowej Pożyczki — mówi Tadeusz Jakosz, aktywista partyjny, b. spawacz, przewodnik pracy Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie — przebywałem wraz z braćmi górnikami na wczasach w Zakopanem. Ani chwili nie zastanawiałem się nad wypełnieniem patriotycznego obowiązku. Telegraficznie zawiadomilem radę zakładową w swojej fabryce o zadeklarowaniu 15 dniówek. Byłem świadom tego, że każda złotówka, pożyczona państwu, to szczyty rozwój naszej gospodarki, to stałe polepszenie się warunków życia i pracy tych, którzy budują podstawy ustroju szczęścia i dobrobytu. Cieszę się wygrać, ale jeszcze bardziej cieszę się nowymi fabrykami, szkołami i mieszkaniami dla robotników, które powstają dzięki wysiłkom państwa i ofiarnej pracy całego narodu. Nie będę szczędził sił dla budowy naszej pięknej Ojczyzny.”

Moglibyśmy te cytaty z reportażu o powstaniu, świadczące o rycerskości i szlachetności hitlerowców w Warszawie mnożyć wielokrotnie. Moglibyśmy przypomnieć, jak Polacy podchodzili do Niemców po jedzenie i na życzenie dostawali nawet tzw. „repety”. Ale po co? Rycerskość i szlachetność hitlerowców jest nam przecież i tak doskonale znana, a Bor-Komorowski ją teraz w pełni potwierdził.

„...jak niewdzięczni Polacy. A teraz zacytujemy jeszcze, co „Erlanger Tageblatt” i „Das Gruene Blatt” piszą o Polakach:

„...inaczej postępowali Polacy z niemieckimi żołnierzami, którzy w tej walce o Warszawę ulegli wobec wielokrotnej przewagi... 10.000 niemieckich żołnierzy dostało się do niewoli w powstaniu, a po kilku tygodniach żyło już tylko 100... 99 proc. zostało zamordowanych — bestialsko mordowali Polacy bezbronnymi, którzy im, głodującym Polakom, może kilka godzin temu dobrodusznie napelniali kociołki jedzeniem...”

O walkach w fabryce na Woli i zatknięciu polskiego sztandaru na jej dachu czytamy:

„Jeszcze zanim sztandar (polski — przyp. red.) zalał potań na wieżę, był już zhańbiony okrucieństwami Polaków...”

„Na koncie polskich zbrodni ciąży nazwiska zamordowanych...”

„Często po prostu trudno zrozumieć, jak rycersko zachowali się niemieccy żołnierze wobec swych przeciwników, gdy się myśli o tych wszystkich okrutnych zbrodniach (polskich oczywiście — przyp. red.). Polacy walczyli w cywilnych ubraniach i w

Komisja organizacyjna PAN wyraża wdzięczność rządowi ZSRR za wspaniały dar

WARSZAWA (PAP) — Dnia 7 kwietnia br. odbyło się plenarne posiedzenie komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk, na którym przewodniczący komisji prof. dr Jan Dembowski wygłosił referat sprawozdawczy z działalności komisji.

Po sprawozdaniu prof. J. Dembowski zabrał głos prof. St. Leszczycki, który podkreślił doniosłe znaczenie, jakie dla nauki polskiej posiada dar rządu radzieckiego w postaci budowy Pałacu Nauki i Kultury. W krótkim czasie Polska Akademia Nauk otrzymała nową, wspaniałą siedzibę dzięki bratniej pomocy ZSRR. Jest to szczególnie znamienne dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego, który nie szczędzi środków na rozwój nauki i kultury, gdy równocześnie w obozie imperialistów środki idą przede wszystkim na przygotowania wojenne kosztem milionowych mas robotniczych.

Po przemówieniu prof. Leszczyckiego zebrani członkowie komisji organizacyjnej PAN w imieniu całej nauki polskiej wyrazili głęboką wdzięczność dla rządu radzieckiego i Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina za wspaniały dar dla nauki polskiej. Komisja organizacyjna PAN przyjęła rezolucję, w której wyraża głębokie przekonanie, że pro-

O lepszą jakość i bogatszy asortyment pieczywa Wojewódzka narada piekarnictwa w Poznaniu

W sali konferencyjnej CRS w Poznaniu odbyła się wojewódzka narada piekarnictwa pionu CRS i MHD, połączona z pokazem wyrobów piekarskich.

Narada ta odbywała się pod hasłem podniesienia jakości i zwiększenia asortymentu pieczywa, dla należytego zaopatrzenia w ten podstawowy artykuł ludności

niemieckich mundurach. Wiedzieli o tym, że takie metody są sprzeczne z prawem międzynarodowym, że Niemcy mieliby prawo zastrzelić każdego, kto został schwytany z bronią w ręku w cywilnym ubraniu albo w niemieckiej bluzie żołnierskiej. Niemcy tego nie robili. Wprost przeciwnie! Troska o jeńców i o ludność cywilną była bez zarzutu i przykładowa. Polacy nie odwzajemnili się Niemcom za to... (dosłownie — red.).

Do tego obrazu powstania, opisanego przy udziale hrabiego Bora-Komorowskiego, nie mamy właściwie nic do dodania.

Umowy i sojusze

Z reportażu dowiedzieliśmy się pewnego rewelacyjnego, nieznanego nam szczegółu:

„Między komendą polską a niemiecką zostaje zawarta umowa, chyba jedyna tego rodzaju w historii ostatniej wojny. Umowa brzmi, że do pewnego domu leżącego na granicy frontu po stronie niemieckiej wprowadzą się oficerowie sztabowi — po jednym oficerze — przeciwników. Obaj mają swoje pokoje służbowe, połączone telefonicznie ze swoją kwatery główną. Przez połączenie między tymi dwoma oficerami dowódca wojsk niemieckich i dowódca Armii Krajowej mogą bezpośrednio rozmawiać z sobą telefonicznie...”

A więc w czasie, gdy kobiety wyrzebywały spod gruzów trupy swoich dzieci, w czasie, gdy kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta ginęli niemal na każdej warszawskiej ulicy, w czasie, gdy nad Warszawą unosiły się dymy pożarów — obaj panowie generałowie konferowali!

Ed. W.

Życie Warszawy

jękty składu osobowego Akademii Nauk i prezydium, czy nią zadość warunkom, jakie zdaniem komisji winien spełniać pierwszy zespół członków oraz prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Rezolucja stwierdza następnie, że komisja organizacyjna postanawia przedłożyć powyższe projekty Prezesowi Rady Ministrów z prośbą o przedstawienie ich Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Ludność radziecka kupuje towary po niższych cenach

MOSKWA (PAP) — Zniżka cen artykułów żywnościowych w handlu państwowym spowodowała natychmiastową, poważną zniżkę cen na rynkach kolchozowych.

Wielkie ożywienie panuje na rynkach kolchozowych w Moskwie. W stolicy ZSRR znajduje się ponad 30 tego rodzaju rynków. I tak np. cena mięsa spadła o 20 proc. Również cena masła śmietankowego zmalała o 20 proc. Znacznie potaniało mleko i jajka.

miast i wsi. Doceniając znaczenie należytego zaopatrzenia świata pracy w odpowiedniej jakości pieczywa, rząd przeznacza duże sumy na budowę nowoczesnych piekarni i zmechanizowanie zakładów już istniejących, aby maszyny zastępowały pracę człowieka i pomagały w wytwarzaniu lepszych produktów.

Zadania stojące przed pracownikami piekarni omówiono obszernie w referacie, wytyczającym drogę na najbliższą przyszłość. Po obszernej dyskusji, w czasie której wskazano na istniejące niedociągnięcia, zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do: podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu pieczywa, należytego wykorzystania surowca i walki z marnotrawstwem, podnoszenia stanu higienicznego tak w piekarniach jak i w transporcie, obniżenia kosztów własnych, zwiększenia wydajności pracy i rozwijania racjonalizatorstwa.

Specjalna komisja dokonała oceny wystawionego przez piekarnie pieczywa i wręczyła dyplomy dla najlepszych piekarni gminnych. (brl)

Wieś dostarcza ziemniaki dla ludzi pracy

WARSZAWA (PAP) — Przed kilku dniami spółdzielczość samopomocowa rozpoczęła wiosenny skup ziemniaków na zaopatrzenie pracującej ludności miast. Skup ten trwać będzie do końca czerwca br. Pierwsze partie ziemniaków zakupiły już gminne spółdzielnie w województwach: szczecińskim, zielonogórskim, poznańskim, łódzkim, gdańskim i opolskim.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, każda ilość ziemniaków jadalnych, dostarczona obecnie przez chłopów, ponad wysokość obowiązkowych dostaw ze zbiorów 1951 roku, zaliczona im będzie na poczet tegorocznych dostaw obowiązkowych.

Ludzie pracy Poznania swemu Prezydentowi



Anna Duda, córka kolejarza, jest studentką I roku Wyższej Szkoły Rolniczej. Mieszka w Domu Akademickim przy al. Stalingradzkiej — i pomimo, że wiele czasu poświęca na pracę społeczną jako członek zarządu koła ZMP na swym roku i świetlicowa Domu — osiąga nieprzeciętne wyniki w nauce. Anna zobowiązała się już wykonać, uzyskując podczas kilkugodzinnej pracy przy budowie stadionu akademickiego zaszczytne miano przodownicy.

Naczelnik wydziału mechanicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Franciszek Troszczyński — to były robotnik tego zakładu, który awansował kolejno, aż do obecnego stanowiska. Troszczyński, wybitny racjonalizator, odznaczony srebrną odznaką państwową, trzykrotnie uznany za przodującego pracownika MPK — zobowiązał się wraz z kolegami swego działu, iż kapitalne remonty wagonów przyczepnych nr 366, 373 i 375 wykona się nie w czasie całego roku 1952, lecz do 15 maja. Troszczyński — dozoruje i kontroluje przebieg prac. Wszystko wskazuje na to, że zobowiązanie, w którym uczestniczy — zostanie wykonane przedterminowo — w dniu 30bm.



Sześćdziesiąt lat — to spory kawał czasu. Sześćdziesiąt lat życia Bolesława Bieruta — to przeszło czterdzieści lat nieustającej walki o sprawiedliwość społeczną w naszym kraju, o Polskę socjalistyczną. Wiemy, że walka ta nie była łatwa. Rząd kapitalistyczno-obszarniczy starał się zdławić w zarodku wszelkie przejawy ruchu wolnościowego. Lecz prześladowania policyjne i długoletnie więzienie nie potrafiły złamać żelaznej energii Bolesława Bieruta.

Z Jego imieniem związana jest bohaterska walka Polskiej Partii Robotniczej z hitlerowskim okupantem.

Przy Jego najczynniejszym udziale powstała Krajowa Rada Narodowa i zorganizowany został aparat władzy ludowej. Bolesław Bierut, wybrany w lutym 1947 r. przez Sejm Ustawodawczy R.P. Prezydentem Rzeczypospolitej, jest bliski sercu każdego Polaka-patrioty. To pod Jego światłym kierownictwem naród nasz wyzwolił się od ucisku obcego i rodzimego kapita-

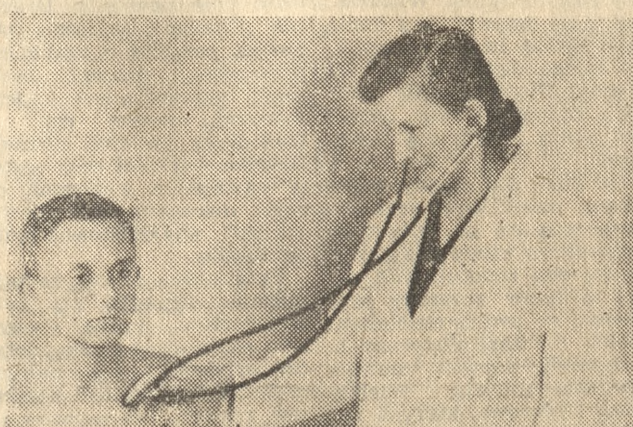
łu. On wprowadził nas na terytoryj braterskiej przyjaźni z narodem potężnego Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej. Pod Jego przewodem doszło do porozumienia, w oparciu o pokojową granicę Odra-Nysa, pomiędzy rządem polskim i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pod Jego wreszcie nieustającą, czujną opieką i kierownictwem realizujemy obecnie nasz gigantyczny plan 6-letni, pokojowy plan budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Toteż serca ludzi pracy przepełnia ogromna wdzięczność dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i dlatego w przededniu 60 rocznicy Jego urodzin, na niewiele dni przed zbliżającym się Świętem Pracy — robotnicy, naukowcy, żołnierze, chłopci, inteligencja, młodzież i rzemieślnicy — podejmują zobowiązania, stają do Czynu Bierutowego, pragnąc wzmoczoną pracą uczcić obie rocznice. Nie zabrakło oczywiście ludzi pracy Poznania. Pracujący Poznań godnie uczcił 60 rocznicę urodzin swego Prezydenta i radośnie powita Pierwszomajowe Święto!

W sekcji urzędzenia lasu w Poznańskim Okręgu Lasów Państw. pracuje inż. mgr Kraszewski. Zobowiązał się on drogą podnie- sienia wydajności pracy wykonać 30 pozycji opisów tak- sacyjnych dla nadleśnictw, przy czym zobowiązanie swe niemal w całości już wyko- nał. Niezależnie od tego Se- weryn Kraszewski weźmie udział w ogólnym zobowią- zaniu pracowników dyrekcyj: zalesianiu 3 hektarów nie- użytków.



Wśród ludzi pracy, witają- cych czynnem 60 rocznicę u- rodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja nie zabrakło uczonych. Rektor Uniwersy- tetu Poznańskiego, prof. dr K. Ajdukiewicz, pełniący równocześnie funkcję kie- rownika Zakładu Logiki — zobowiązał się opracować podręcznik logiki dla stu- dentów Wydziału Matema- tyczno-Fizycznego i Chemicz- nego. Cenne to zo- bowiązanie pozwoli wypełnić lukę, jaką stanowił do tej pory brak tego rodzaju po- zycji w naszej najnowszej li- teraturze naukowej.



Janina Jankóć — lekarz Miejskiej Centralnej Przy- chodni Specjalistycznej dla młodzieży szkolnej podjęła zobowiązanie zbadania 65 dzieci pracowników Sądu Wojewódzkiego, które pojadą w tym roku na kolonie let- nie. Część dzieci dr Jankóć już zbadała. Zasadniczo ba- dania dzieci wyjeżdżających na kolonie przeprowadzają lekarze domowi i szpitalowi. Zobowiązanie Janiny Jan- kóć pozwoli na ich odciąże- nie i ułatwi masową akcję badań dzieci wyjeżdżających na kolonie letnie.

Pocztowcy mają wśród sie- bie również rzemieślników. W Przedsiębiorstwie Trans- portu Służby Łączności przy ul. Palacza 2 — pracuje mistrz kowalski, Karol Sawa- la. Zobowiązał się on wyko- nać specjalny stojak metalo- wy ułatwiający ładowanie drzewa do gazogeneratorów samochodowych. Gdy dawniej czynność tę mu- siał wykonywać dwie osoby — przy zastosowaniu stoja- ka pomysłu Sawala zrobi to jedna. Oszczędność z tego tytułu wyniesie, licząc tylko do końca bieżącego roku — 2720 złotych. Warto dodać, że Karol Sawala swój Czyn Bierutowy już wykonał.



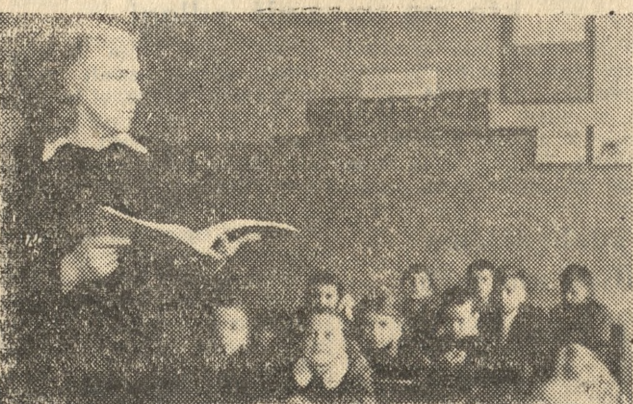
Wykonać plan roczny w jedenastu miesiącach, pod- nieść poczytność prasy par- tyjnej oraz przeprowadzić a- nalizę czytelnictwa w obrę- bie śródmieścia — oto treść zobowiązania Leona Popia- kiewicza. Pracownik ten jest kierownikiem rozdziału ko- misowej nr 1, położonej przy ul. Czerwonej Armii — naj- lepszej placówki po- znańskiego oddziału Pań- stwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”. Re- alizowanie swego długofalo- wego zobowiązania Leon Po- piakiewicz rozpoczął już w marcu.



W zespole szwaczek ma- szynowych Poznańskich Za- kładów Przemysłu Odzieżo- wego im. Komuny Paryskiej, w którym pracuje H. Juska plany miesięczne są zawsze przekraczane, pomi- mo stosunkowo trudnego as- sortymentu. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezy- denta Bieruta i na część Pierwszomajowego Święta — Helena Juska postanowiła wykonywać w marcu i kwie- tniu 180 proc. normy. Zo- bowiązanie swe bezwzględnie wysoko przekroczy, jeśli weź- miemy pod uwagę, że w mar- cu wykonała nie — jak za- powiedziała — 180 proc. nor- my, lecz aż 247.



Wiktor Jasiak — to jeden z tych, których społeczeń- stwo Poznania raczej nie zna, a których pracę podzi- wiamy w postaci pięknie od- nowionych wozów tramwa- jowych. Jasiak jest mistrzem działu montażu nadwozi w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. On i jego zespół uczestniczy w warto- ściowym zobowiązaniu przed- terminowego wyremontowa- nia, a właściwie przebudowy trzech wagonów przyczep- nych. Większa część zobo- wiązań jest już wy- konana — zespół na pewno dotrzyma słowa i zakończy prace jeszcze przed termi- nem. Niedługo już trzy sta- re wozy — całkowicie odno- wione — będą znowu pełniły swą służbę.



Szkoła Podstawowa nr 37 przy Garbarach może być dumna ze swej nauczycielki — Jadwigi Przybylskiej, któ- ra postanowiła uczcić dzień 60 rocznicy urodzin Prezy- denta wykonaniem 40 plansz — pomocy do nauczania je- zyka polskiego dla I klasy oraz przeprowadzeniem dzie- sięciu dodatkowych lekcji polskiego i arytmetyki. W sumie Jadwiga Przybylska o- fiarowała 130 godzin pracy wartości 1200 złotych. Do chwili obecnej znaczną część swego pięknego zobowiąza- nia już wykonała.



Przy ul. Roboczej mieszczą się Zakłady Naprawcze Ta- boru Kolejowego, w których pracuje Stanisław Musielak. A właściwie to pracuje on w narzędziowni tych zakładów i jego warsztatem jest struga- rka. Słuszak Musielak, wy- konujący 140 do 150 proc. normy, a ostatnio nawet więcej — postanowił dać wyraz swym uczuciom do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej przez podję- cie czynu produkcyjnego. Zobowiązał się on wykonać w zaoszczędzonym czasie 8 kom- pletów szerek do uchwytów tokarki. Dzięki znacznemu podniesieniu wydajności pra- cy — rzemieślnik ten zreali- zował swe zobowiązanie już w dniu 31 marca. Musielak przysporzył tym samym pań- stwu oszczędności na sumę 240 złotych.



506 proc. normy wykonuje ostatnio przeciętnie ZMP- owska brygada produkcyjna Działu W-7 Zakł. Przem. Me- talowego im. J. Stalina, do któ- rej należy ślusarz Antoni Ra- tajczak. Podjął on wraz z ko- legami zobowiązanie wyko- nania planu trzeciego roku sześciolatki do 1 kwietnia br. — a faktycznie zobowiązanie to zostało zrealizowane już w dniu 24 marca, — wraz z kolegami podjął po- nadto długofalowe zobowią- zanie: wykonania planu czwartego roku sześciolatki do 1 października br., a do 1 maja roku przyszłego — przypadające na niego zadania planu 6-letniego.



Inżynier mgr Roszkowski jest kierownikiem działu dro- gowego Wojewódzkiego Za- rządu Dróg Publicznych. Wezwał on swych współpra- cowników do zastosowania metody inż. Kowalowa przy wykonywaniu nawierzchni brukowych na terenie nasze- go województwa. Inż. Rosz- kowski w początkowej fazie zebrał potrzebne materiały fachowe z literatury i prasy radzieckiej oraz polskiej. Na- tychmiast po rozpoczęciu se- zonu prac — trzy wzorowe brygady, w oparciu o zebra- ne dane — przy- stąpiły do mierzenia czasu wykonywania poszczególnych czynności brukarskich. To da- ło podstawę do szerszego za- stosowania metody w całym województwie a później i kraju. Inż. Roszkowski zobowiązał się opracować całokształt za- sad stosowania metody Ko- walowa w brukarstwie do 22 lipca.

O sprawiedliwe płace w spółdzielczości pracy

Socjalistyczna zasada „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy” nie posiadała odbicia w dotychczas obowiązującym w spółdzielczości pracy systemie płac. Członek spółdzielni pracy nie jest pracownikiem najemnym, w związku z czym zasady wynagradzania pracowników najemnych w przemyśle państwowym nie mogły mieć tu zastosowania. Brak opracowania jednolitych zasad płac dla całej spółdzielczości pracy pozwalał na stosowanie w praktyce różnorodnych układów zbiorowych przyjętych drogą zapożyczenia z innych odcinków przemysłu, względnie tolerował istnienie indywidualnych systemów płac opracowanych przez zarządy poszczególnych spółdzielni i stosowanych regionalnie.

W wyniku takiego stanu rzeczy członek jednej spółdzielni pracy poszczególnie branży przy wykonaniu 100 proc. normy posiadał niejednokrotnie szanse osiągnięcia nawet o całe 100 proc. zarobku więcej od członka innej spółdzielni pracy, mimo istnienia analogicznych warunków technicznych zakładu, oraz wykonywania zbliżonego asortymentu produkcji.

Na przykład w Spółdzielni Pracy „Poznanianka” w Poznaniu w ciągu normalnego czasu pracy maszynistka-krawcowa na konfekcji lekkiej zarabiała zł 803,05 przy wykonaniu 122 proc. normy, podczas, gdy w Spółdzielni im. Hanki Sawickiej w Koninie maszyniarka przy wykonaniu 117 proc. normy zarabiała tylko zł 515.

W Spółdzielni Pracy „Na-przód” w Kramsku maszynistka-krawcowa i kat. konfekcji ciężkiej zarabiała tylko zł 315, a w Spółdzielni Pracy „Zryw” w Kaliszu podreżna siła zarabiała zł 550.

W Spółdzielni „Poznanianka” w Poznaniu stawka akordowa normowana na 1 roboczo-godzinę dla kroiczy wynosiła zł 3,30, podczas gdy w Spółdzielni Pracy „Pokój” w Poznaniu stawka ta równała się zł 2,26.

Brak stosowania jednolitych stawek pogłębił był jeszcze podstawowym brakiem szerszych taryfikatorów jako właściwych kryteriów kwalifikowania prac do odpowiednich grup wynagrodzeń. Ten podstawowy mankament w stosowanych systemach płac doprowadzał do powstawania niezgodnych anomalii, polegających na wyższym wynagradzaniu pracowników niż kwalifikowanych i tak np.: w Spółdzielni Włókienniczo - Odzieżowej w Ostrowie średnio-kwalifikowany krawiec zarabiał zł 900, podczas, gdy w tej samej spółdzielni na drugim oddziale produkcyjnym krawiec o wyższych kwalifikacjach zarabiał zł 600.

Zjawiska takie rzecz jasna przekreślały zasadę sprawiedliwego wynagradzania od ilości i jakości pracy.

Pełne uregulowanie istniejącego na tym odcinku chaosu wprowadza Uchwała Prezydium Rządu nr 55 z dn. 16 lutego 1952, w sprawie zasad wynagradzania członków spółdzielni pracy oraz zarządzenia wykonawcze ministra przemysłu drobnego i rzemieślnictwa nr 15 z dnia 18. 2. 52 r. w sprawie wynagrodzeń bieżących członków spółdzielni pracy.

Uchwała Prezydium Rządu wyszła z założeń określających członka spółdzielni pracy jako jej współwłaściciela. W oparciu o te założenia wprowadza ona pojęcie dochodu członka spółdzielni. Dochód członka spółdzielni składa się z dwóch elementów i to: z zaliczkowego wynagrodzenia bieżącego członka, powstałego z tytułu wykonywania normowanej pracy, wypłacanego bieżąco; z udziału w części czystej nadwyżki, wynikającej z zatwierdzonego bilansu rocznego

spółdzielni, przeznaczonej do podziału między członków.

Należy również nadmienić, że Uchwała Prezydium Rządu, poza uregulowaniem zasad wynagrodzeń członków za pracę, uregulowała również takie ważne problemy dla spółdzielczości pracy jak: zasady wynagradzania członków za czas stracony z powodu przestojów „zapowiedzianych”, za które to z reguły członkowi nie przysługują wynagrodzenia, oraz przestojów powstałych w ciągu dnia pracy nie z winy pracownika, za które to członkowie otrzymują normalne dniówki wynagrodzenia. Czas pracy przyjęto według obowiązujących norm w przemy-

śle, czas i normy pracy dla młodocianych i kobiet — przyjęto według powszechnie obowiązujących przepisów.

Nowe zasady płac we wszystkich spółdzielniach pracy znalazły zastosowanie z dniem 1 kwietnia br.

Zgodnie ze statutem spółdzielni pracy ustalanie zasad wynagradzania członków należy do kompetencji walnego zgromadzenia jako najwyższego organu spółdzielni. W związku z tym w m-cu marcu br. wszystkie spółdzielnie pracy po szczegółowym opracowaniu nowych zasad płac i zapoznaniu z nimi członków podejmowały uchwały o ich przyjęciu. Do końca marca br. wszystkie spółdzielnie na

terenie województwa poznańskiego uchwaliły wprowadzenie w życie nowych zasad płacy.

W podejmowanych z tej okazji uchwałach członkowie spółdzielni z zadowoleniem powitali Uchwałę Prezydium Rządu jako zapewniającą dalszy rozwój spółdzielczości pracy, włączającą członków spółdzielni na równi z klasą robotniczą do aktywnego udziału w budownictwie socjalistycznym.

Uregulowanie płac w spółdzielczości pracy przyczyni się niewątpliwie do przedterminowego wykonywania zadań produkcyjnych, co będzie pełnym wyrazem walki o pokój.

Lud Francji wie co o tym sądzić

Paryż, w marcu

(Telefonem od korespondenta API)

W ustroju kapitalistycznym najprostszą pojęcią tracą swą swobodę i właściwy cel i znaczenie. Konieczność maskowania polityki odrzucanej przez ogromną większość społeczeństwa zmusza kapitalistycznych kierowników nawy państwowej do szukania osłonięcia słownika, który znana i utartą formę wyraża najmniej oczekiwaną treścią. Misyfikacja taka sama przez się podkreśla niepopularny charakter polityki, która nie osłania się występować pod swą własną nazwą. Wiadomo od dawna, że zarządzenia „obronne” oznaczają przygotowania do nowej agresji i wyścig zbrojeń. Nikogo nie dziwi, że „wspólnota europejska” nie ma żadnego związku ani ze wspólnotą, ani z Europą, a nazwa „armia europejska” stanowi jedynie modną formułę maskowania odbudowy żądnego rewanżu Wehrmachtu. Wszystko to czynią rzędy kapitalistyczne w złudnej nadziei zmylenia mas lub osłonięcia przynajmniej zbyt gorzkiej do przełknięcia piły.

Tak samo postępuje obecny rząd francuski. Premier, który jest pierwszym „uznawczym” — z tego samego słownika — od czasu wyzwolenia Francji, nawet w tej dziedzinie nie zdobył się na oryginalność. Jego kampania „zniżki cen” jest wytartym sloganem, sloganem powtarzanym bez przerwy przez

kolejne gabinety od czasu sławetnego „eksperymentu” Bluma. Za każdym razem „eksperymenty” te kończyły się gwałtowną zwyżką cen i kosztów utrzymania, których inicjatorem stawał się... sam rząd.

W krajach demokracji ludowej o zniżce cen mówi się, gdy ona nastąpiła. Wydarzenie takie omawia się z dumą jako sukces twórczego wysiłku całego społeczeństwa. We Francji długo, szumnie i szeroko komentuje się zniżkę cen, która... nigdy nie następuje.

Od kilku dni szpalty wszystkich dzienników reakcyjnych roją się od szajnistych artykułów, zapowiadających zniżkę cen i notujących co raz to nowe rozmowy premiera z przedstawicielami spółek kapitalistycznych. Rozgłoszenia paryskie nadaje specjalne audycje. Wielkie domy towarowe, których zyski (ujawnione) wzrosły czterokrotnie od czasu usunięcia komunistów z rządu, wywiesiły na kłkunastych artykułach duże napisy „w obronie franka — zniżka 5 proc.”. Zniżka ta pomoże walucie francuskiej jak umarłemu kadzidło. Nie można tego samego powiedzieć o kieszeni właścicieli domów towarowych.

Zakończony ostatnio w Paryżu proces „Międzynarodówki zdrajców” był początkowo traktowany przez jego

inicjatorów jako wielki „festiwal sądowo-propagandowy” — do czasu kompletnego fiaska imprezy. Eksperyment rządu można ocenić jako „festiwal zniżki cen z o-późnieniem”, gdyż karnawał już minął.

Bardzo sprytnie został przygotowany sam mechanizm przedsięwzięcia. Dziennik „Combat”, którego nie można pościć o tendencje postępowe, zanotował, że w nocy, poprzedzającej „sponsorialną zniżkę cen” w niektórych wielkich domach towarowych stare ceny zostały zastąpione wyższymi, po czym dokonano reklamowej „zniżki”, aby zachować marżę zysków.

Przyjmując nawet, że tego rodzaju wypadki nie były powszechne, można stwierdzić co innego: zniżka dotyczy artykułów nie należących do codziennego użytku, tzw. resztek, lub zapasów ziemnych. Rokrocznie z nadejściem pory letniej wszystkie sklepy przeprowadzają reklamową sprzedaż resztek zimowych po niższych cenach. W roku bieżącym jedynie odmiennie jest zastąpione napisu „wypredaż” napisem „w obronie franka” i to niektórych tylko artykułów.

Właściciele wielkich domów towarowych — oni bowiem prawie wyłącznie zgodzili się wziąć udział w eksperymencie — mają więc okazję po-

zbyć resztek, zwiększenia obrotów, uzyskawszy ponadto bezpłatną reklamę prowadzoną przez rząd, radio i reakcyjną prasę. „Ce Soir” oblicza, że cztery tylko dni znacznie słabszej reklamy prasowej kosztowałyby kilka wielkich domów towarowych Paryża ponad 60 milionów franków.

Dekretem rządu ceny zostały zablokowane według poziomu z 1 marca br. Otóż od września 1951 r. koszty utrzymania wzrosły o 15,8%. Gdyby rząd nosił się poważnie z zamiarem przeprowadzenia prawdziwej zniżki cen, to powinien je sprowadzić do poziomu z września ubiegłego roku. Tymczasem rząd sankcjonuje tę skandaliczną zniżkę cen, ofiarując piękny podarek spółkom kapitalistycznym. Cała maskarada nie zasługiwałaby na większą uwagę, gdyby nie ukryte cele operacji. Prowadząc hałaśliwą kampanię rzekomej zniżki cen rząd szuka pretekstu, by przeciwstawić się słusznym żądaniom klasy robotniczej podwyżki płac. Liczni pracownicy, którzy prowadzili w tej sprawie pertraktacje z organizacjami robotniczymi, nie wyrażając zastrzeżeń co do samej zasady podniesienia zarobków, odrzucają ją obecnie, zasłaniając się zaleceniami rządu. Jest rzeczą oczywistą, że gabinet zmierza do zablokowania płac i pogłębiania nędzy robotnika. Drugim celem rządu jest próba stordowania projektu ustawy o ruchomej skali. Nie było rzeczą przypadkową, że właśnie w okresie kampanii rządowej rada republiki odrzuciła kadubowy zresztą projekt ruchomej skali, przyjęty w pierwszym czytaniu przez Zgromadzenie Narodowe.

Premier, który sam jest wiceprzewodniczącym Izby Pracodawców przemysłu skórzanego, który jest przyjacielem banków i trustów — jest zarazem wrogiem robotników. Zablokowanie płac, odmowa ruchomej skali, drażnienie redukcje kredytów budżetu cywilnego na odbudowę i inwestycje, rosnące bezrobocie, ograniczenie prawa strajku, zmniejszenie świadczeń ubezpieczalni społecznej — oto prawdziwy program rządu francuskiego wobec klasy robotniczej! Całkowita amnestia dla wielkich oszustów podatkowych — oto prezent dla kapitalistów!

Wzrastająca fala strajków i manifestacji świadczy, że klasa robotnicza orientuje się w sytuacji. Lud Francji zdaje sobie doskonale sprawę, że polepszenie warunków bytu i prawdziwa zniżka cen może jedynie przynieść masowa redukcja kredytów na przygotowania wojenne i awanturę indochińska, opodatkowanie zysków kapitalistycznych, przywrócenie normalnej wymiany handlowej z wszystkimi krajami — słowem radykalnie zmieni politykę tylko rząd jednocyfrowy demokratycznej, rząd pokoju i postępu.

Georges Derville

Zakład Ubezpieczeń sam właściciel, który widocznie nieorientowany, złożył do protokołu przy likwidacji szkody, dość chaotyczne zeznania, a urzędnik PZUW nie zajął sobie trudu zbadania wszystkich świadków. W tych okolicznościach odmowa była formalnie uzasadniona. Ob. Krupa nie był jednak zadowolony i zażądał się do redakcji „Głosu”. Doszliśmy do wniosku, że decyzja odmowy wypłaty odszkodowania, choć zgodna z przepisami jest życiowo niesłuszną. Interweniowaliśmy w Dyrekcji Oddziału Wojewódzkiego PZUW. Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że odniesiono się tam do naszej interwencji z całą przychylnością i potraktowano sprawę bez biurokracji.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego PZUW wysłała do Mieleszyna i Gniezna specjalnego inspektora, który w obecności przedstawiciela redakcji „Głosu” zbadał sprawę ponownie, uwzględniając wszystkie okoliczności z przesłuchaniem świadków włącznie.

W rezultacie otrzymaliśmy z Oddziału Woj. PZUW pismo, którego końcowy ustęp brzmi:

„Wobec tego anulujemy nasze pismo z dnia 13. 3. 1952 r. i donosimy, że przyznajemy żalącemu się odszkodowanie za krowę dobitą z konieczności wobec stwierdzenia nowych okoliczności — umożliwiających przyznanie odszkodowania.”

Tym samym sprawa została wyjaśniona i ob. Teofil Krupa z Mieleszyna otrzyma należące mu się z tytułu ubezpieczenia dobitej krowy odszkodowanie.

Druga sprawa jest więcej skomplikowana. Kazimierzowi Michalskiemu, parcelantowi z Podarzewa pow. Poznań padły w listopadzie 1951 r. dwa zakontraktowane i ubezpieczone tuczniaki. PZUW odmówił wypłaty odszkodowania ponieważ świnie nie były znakowane. Znakowanie zaś kontraktowanych i ubezpieczonych świń było wówczas konieczne z uwagi na możliwość nadużyć. Nasza interwencja miała przebieg podobny jak i w sprawie pierwszej. Ponowne badanie przez specjalnego inspektora PZUW okoliczności i powodów odmowy wypłaty odszkodowania odbyło się również w obecności przedstawiciela „Głosu”.

Ustalono, że winę za niedopełnienie formalności umownych ponosi w całej rozciągłości Gminna Spółdzielnia w Pobiedziskach, która poprzez swych pracowników nie dopilnowała znakowania zakontraktowanych i ubezpieczonych tuczniaków, do czego była zobowiązana. Jak stwierdzono, w GS-ie panował w tej dziedzinie kompletny rozgardiasz. Zmieniali się pracownicy, jeden drugiemu nie zdawał spraw niezadowolonych, nowy pracownik nie wiedział co robił jego poprzednik na tym stanowisku. W rezultacie powstało zaniedbanie i nie ma powodów, aby skutki tego miał ponosić parcelant Michalski. Skutki musi ponieść Zarząd Gminnej Spółdzielni w Pobiedziskach, bowiem w instrukcji Centrali Rolniczej Spółdzielni dla zarządów GS-ów czytamy wyraźnie:

„Za organizację pracy na tym odcinku, należyte i terminowe poznańskie trzydziestoletnie zakontraktowanej, terminowe sporządzanie i wysyłanie dokumentacji technicznej oraz za terminowe odprowadzanie potrąconych składek odpowiedzialni są materialnie i służbowo przewodniczący GS-ów oraz zainteresowani pracownicy.”

W świetle przepisów i stanu faktycznego PZUW miał pełne podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania za padłe świnie. Ob. Kazimierz Michalski z Podarzewa ma zaś pełne prawo domagać się odszkodowania od Zarządu GS w Pobiedziskach. (wł)

Symfonicznej Orkiestrze Objazdowej trzeba pomóc

Upowszechniającą dobrą muzykę wśród mas pracujących województwa, Symfoniczna Orkiestra Objazdowa przy Tow. Filharmonii Robotniczej nie ma odpowiednich warunków pracy w swojej siedzibie, w Poznaniu. Nie ma własnej sali do prób. Musi więc korzystać z prywatnego lokalu, udostępnionego dzięki obywatelskiej uprzejmości. Dyrekcja od dawna już czyni starania o uzyskanie jakiejś bardziej odpowiedniej sali. Możeby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a także i inne czynniki, zainteresowane w upowszechnianiu muzyki — przyszły tu z pomocą.

Inną bolączką tej instytucji — to brak własnego środka lokomocji. 32-osobowy zespół jeździ pociągami lub wynajętym autobusem PKS, co poza wielu innymi trudnościami (dojazd, zależność od rozkładu jazdy, częsty brak miejsc) stwarza stosunkowo duże koszty. Byłoby dobrze, gdyby Centralny Zarząd Teatrów, Oper i Filharmonii mógł pomyśleć o tej sprawie i przydzielić Orkiestrze Objazdowej własny środek lokomocji.

I wreszcie jeszcze jedna poważna trudność w pracy zespołu — to brak mieszkań. Baza dla działalności zespołu jest bowiem Poznań. Tu odbywają się

próby, tu ustala się wyjazdy, tu przygotowuje się przyszły koncert dla miasta, miasteczka czy wsi. A tymczasem muzycy mieszkają — poza naszym miastem i muszą dojeżdżać. I to zarówno dyrektor prof. Duczmal jak i członkowie zespołu, Ten

problem wymaga dłuższego czasu do rozwiązania. Sądzić należy, że ojcowie miasta nie zapomną o tych, którzy upowszechniają muzykę w całym województwie, i przy najbliższej „okazji mieszkaniowej” przyjdą im z pomocą. (Cis)

Zamiast pracować sprzecząją się kto ma uprawić odłogi

W likwidacji ugorów wspólzawodniczą w powiecie gnieźnieńskim wszystkie gminy. Nie wszędzie jednak zagadnienie to zostało dobrze rozwiązane. W gromadzie Rzegnowo jest 30 ha ziemi opusz-

Wydobędziemy milion ton torfu

Niemal w każdym województwie, a zwłaszcza w okręgach północnej i środkowej Polski znajdują się bogate pokłady torfu, które nie były dotychczas w dostatecznym stopniu wykorzystane. Aby w jak najszerszym zakresie wykorzystać ogromne zasoby tego surowca, spółdzielczość samopomocowa corocznie wydawnie zwiększa eksploatację torfu, który posiada szczególnie duże znaczenie dla ludności wiejskiej, jako dobry i tani materiał opałowy.

W roku bieżącym planuje się wydobyć milion ton, czyli o blisko 70 procent więcej, niż w roku ub.

czonej. Już dnia 2 lutego chłopci zorganizowali zespół uprawowy. Wkraczał instruktor rolny Prezydium GRN Lubowo ob. Kedziński i rozwiązał zespół twierdząc, że ziemie uprawy PGR. Stwierdzono, że PGR w Rzegnowie zamierza uprawiać te ziemie, ale tylko tę część, która utrzymać jest w dobrej kulturze — resztę pozostawia do dyspozycji gromady. Na to znowu nie chcą się zgodzić chłopcy.

Rozpoczynają się siewy wiosenne, ziemia czeka na uprawę a kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rzegnowie prowadzi sprzeczkę z chłopami, kto ma zagospodarować odłogi. Radzimy zatarg ten skończyć i zabrać się wspólnie z chłopami do przygotowania ziemi pod zasiewy, — będzie to o wiele pożyteczniejsze. (yk)

WYŚCIG
MOTOCYKLOWY

**PUCHAR
POKOJU**

Redakcja Głosu Wielkopolskiego
& T.K.S. Unia

Głos SPORTOWY

Przed wyścigiem W-B-P Wójcik wygrywa I eliminacje

Bliski już termin, kiedy na Woli dziesiątki tysięcy widzów otoczy trawiasty tor, by śledzić z zainteresowaniem zmagania świetnych jeźdźców motocyklowych z całego kraju.

Niebawem podamy dalsze szczegóły o tych wyścigach: punkty przedsprzedaży biletów, odjazdy autobusów na Wolę, dokładne dane o innowacjach na wolskim stadionie i wiele innych informacji.

Do pierwszej eliminacji przed wyścigiem kolarzskim Warszawa — Berlin — Praga stanęło 64 kolarzy w tym 16 członków kadry narodowej. Startowały reprezentacje wszystkich zrzeszeń. Wyścig odbył się na dyst. 113 km w bardzo dobrych warunkach atmosferycznych.

Czołową grupę stanowili na przestrzeni całego wyścigu członkowie kadry, do których przyłączyli się młodzi, ut-

lentowani kolarze Ulik z Gwardii, Melon z Kolejarza i Chorodecki z Ognia. Grupa czołowa składająca się z 19 zawodników prowadziła przez cały czas wyścigu. Na 75 kilometrów Wójcik zainicjował ucieczkę i ostatecznie się od czołówek. Po 10 kilometrach samotnej jazdy dogonili go Klubiński a następnie Królak. Trójka ta przez nikogo nie zagrożona wpadła pierwsza na stadion olimpijski. Po zwyciężyli Wójcik o pół koła przed Klubińskim — obaj w jednakowym czasie 2:51,25. O sekundę później ukończył wyścig Królak. Czwartym był doskonały finiszujący Hadasik 2:51,30, 5. Wrzesiński 2:51,35, 6. Liszkiewicz 2:51,41, 7. Ulik 2:51,42.

Trasa wyścigu prowadziła z Wrocławia przez Olawę, Brzeg, Odrę, Lewin Brzeski i z powrotem. Przeciętna szybkość wyścigu 39,5 km.

174 zawodników na starcie wojewódzkich biegów przełajowych w Czerwińsku

W biegach przełajowych woj. zielonogórskiego odbytych w Czerwińsku na terenie Centr. Szk. Kultury Fizycznej CRZZ udział wzięło 174 zawodników wyłonionych w biegach powiatowych, w których startowało ponad 1100 sportowców. Bieg wojewódzki odbył pod hasłem: „Sportowcy woj. zielonogórskiego pozdrawiają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Tow. B. Bierut — wielkiego opiekuna młodzieży i sportowców”.

Na dystansie 700 m juniorów zwycięstwo odniósł Damiłowicz (Ogniwo Sulechów) uzyskując czas 2:27,1. W biegu na 700 m dla seniorów zwyciężyła Witterówna (Ogniwo Sulechów) z czasem 2:15,6. Na 1500 m dla juniorów zwycięstwo odniósł Rodziewicz St. z gorzowskiego Kolejarza, uzyskując czas 5:15,2. Na dystansie 3500 m pierwszym był Wiątek z Kolejarza Zielona Góra, osiągając czas 12:29,2. W biegu na 3500 m zwyciężył Szulga z Kolejarza Gorzów uzyskując czas 19:01,8.

W biegu tym poza konkursem startował mistrz Polski w biegach długodystansowych — Dzwonkowski z Włocławka, przebywający obec-

nie na kursie przewodniczących PKKF w Czerwińsku. Przybył on do mety jako pierwszy, uzyskując przewagę nad pierwszym zawodnikiem ponad 250 m.

W Mogilnie odbył się mecz koszykówki pomiędzy tamtejszym SKS-em „Mewa” a SKS Państw. Liceum Ogólnokształcącego (Strzelno). Zwyciężył SKS „Mewa” 62:39.

Drużyny Kolejarza z Gniezna i Rogoźna rozegrały towarzyskie spotkanie w piłkę nożną. Zwyciężyło Gniezno 5:1.

W Krotoszynie zakończyły się powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym, w którym brało udział 11 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła Gwardia (Krotoszyń) 20 pkt., drugie — SKS (Kro-

Na boiskach i w halach

Mecz koszykówki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegrany między drużynami Spójni Gniezno i Spójni Wrzesnia zakończył się zwycięstwem gnieźnian 74:35 (41:18).

W Mogilnie odbył się mecz koszykówki pomiędzy tamtejszym SKS-em „Mewa” a SKS Państw. Liceum Ogólnokształcącego (Strzelno). Zwyciężył SKS „Mewa” 62:39.

Drużyny Kolejarza z Gniezna i Rogoźna rozegrały towarzyskie spotkanie w piłkę nożną. Zwyciężyło Gniezno 5:1.

W Krotoszynie zakończyły się powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym, w którym brało udział 11 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła Gwardia (Krotoszyń) 20 pkt., drugie — SKS (Kro-

Wolsztyński stadion uporządkowany

Pisaliśmy już wiele krytycznych słów pod adresem użytkownikó wolsztyńskiego stadionu. Obecnie z przyjemnością stwierdzamy, że po przejęciu stadionu, Kolejarz natychmiast przystąpił do pracy. Boisko piłkarskie przeorano i wyrównano. W tych dniach skończono prace nad budową

Marszałek Polski KONSTANTY ROKOSSOWSKI na otwarciu Spartakiady Wojska Polskiego

W Toruniu odbyło się oficjalne otwarcie Wiosennej Spartakiady Wojska Polskiego, będącej drugą częścią Spartakiady Wojska Polskiego na rok 1952.

Na otwarcie przybył gorąco witany przez żołnierzy — sportowców minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie wiceministra obrony narodowej, generała broni St. Popławskiego i generalicji.

Do żołnierzy — sportowców przemówił wiceminister obrony narodowej generał broni St. Popławski.

„Natchnieni wielkimi słowami projektu Kon-

stytucji żołnierze naszego ludowego wojska podnoszą nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego oraz dyscypliny wojskowej. Sportowcy — żołnierze odgrywają poważną rolę w umacnianiu gotowości bojowej naszego wojska, stojącego na straży wolności i niepodległości oraz pokojowej pracy narodu polskiego.

Sport w wojsku jest masowy i obejmuje wszystkich żołnierzy. Troskliwa opieka dowództwa umożliwia uprawianie sportu tym, którzy przybyli do służby wojskowej jako zawodowscy sportowcy, jak i tym, którzy zetknęli się ze sportem dopiero w wojsku.

Wierzę, że osiągnięciami sportowymi godnie uczciwie 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święto klasy robotniczej 1 Maja.”

Generał Popławski zakończył przemówienie wzniesieniem okrzyków na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Generalissimusa Stalina. Okrzyki te podchwycili entuzjastycznie żołnierze — sportowcy.

Po zakończeniu uroczystości Marszałek Polski Konstanty Rokossowski z zainteresowaniem obserwował walki bokserów, zawodów gimnastycznych i podnoszenie ciężarów.

Już w pierwszym dniu mistrzostw Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów ustanowiono cztery rekordy Polski oraz 16 rekordów Wojska Polskiego. Rekordy uzyskali: Białas (Kraków) w wadze półciężkiej 315 kg w trójbój, oraz Hejdek (Bydgoszcz) i Grabowski (Mar. Woj.) w wadze ciężkiej. Hejdek wycisnął 110,5 kg, a Grabowski rwał 100 kg i podrzucił 128,8 kg. Pierwsze cztery tytuły mistrzostw Wojska Polskiego zdobyli: w wadze koguciej — Petrak (Kraków) 225 kg, w lekkiej — Witke (Bydgoszcz) 262,5 kg, półciężkiej Białas (Kraków) 315 kg i w ciężkiej Witucki (CWKS) 317,5 kg.

Po czwartym dniu turnieju bokserów prowadzi Wrocław 25 pkt. przed Bydgoszczą 27 pkt.

We wtorek rozpoczęły się mistrzostwa w gimnastyce męskiej. W klasie II w konkurencji drużynowej zwyciężyła Bydgoszcz 759,975 pkt. przed Krakowem 720,60 pkt. i Warszawą 712,125 pkt.

Indywidualnie pierwsze trzy miejsca zajęli reprezentanci Krakowa, Gariel przed Zemklem i Tomalą.

notujemy

Mistrzostwa Polski w zapasach odbędą się w Szczecinie w dniach 25 do 27 bm. Każde województwo może zgłosić do mistrzostw po 24 zawodników. Obecnie we wszystkich województwach odbywają się eliminacje.

14 bm. o godz. 15.30 na boisku treningowym przy ulicy Maratońskiej (obok stadionu) odbędzie się towarzyskie spotkanie w piłkę nożną pomiędzy kołami sportowym Sial z Rogoźna a Stalą Poznań.

W Sulechowie powstało nowe koło sportowe Gwardia. Należy się spodziewać, że koło to w najbliższym czasie rozwinie dużą działalność, mając dostateczne warunki ku temu.

Plenum sekcji tenisa WKKF Poznań odbędzie się w niedzielę, 20 kwietnia o godz. 10.30 w sali WKKF (ul. Chelmońskiego). Tematem plenum będzie przedyskutowanie osiągnięć i braków w sezonie 1951 oraz ustalenie zadań i opracowanie wytycznych na zbliżający się sezon wiosenny i letni.

W obradach plenum uczestniczyć będą delegaci sekcji i kół tenisowych z całego województwa poznańskiego.

Pracownicy poszukiwani

Krawców przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Ruśnierskie w Poznaniu. Zgłoszenia kierować należy do Sekcji Personalnej Poznań, ul. Garncarska 9, telefon 26:71. R816

Inżyniera mechanika z praktyką, inżyniera chemika z praktyką zaangażuje natychmiast Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Poznaniu, pl. Wolności 6. R838

Kalkulatora warsztatowca, 2 konstruktorów, 2 techników mechaników i 20 robotników do produkcji zatrudnią Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry PZE — Poznań, Starego, al. Forteczna 12-14. R832

Wolne posady

Pomoc domowa kilka godzin dziennie potrzebna zaraz. Poznań, Wolsztyńska 7, m. 3. 5129g

Pomoc domowa potrzebna zaraz Poznań, al. Wielkopolska 34 (Solacz). 5130g

Technik dentystyczny, znający prace przy mostkach chromowych, potrzebny. Zgłoszenia: Zakład Dentystyczny, Stargard Szczeciński, ul. Wojska Polskiego 6, m. 1. 5097g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy odpowiedzialności kursy księgowości Edzdy skrytka 163. K758

Tańców ludowych, nowoczesnych w uczu Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcinów, ekiego 2a 4889g

Radio super, wysokiej klasy, sprzedam, Poznań, Listopada 33, m. 1, od godz. 17—20. 5139g

Radio super, 3-zakresowe, sprzedam, Puchalski, Poznań, Botaniczna 1, górny dzwonek, od 19—21. 5132g

Maszyne krawieckie Singer, maszyne damskie, sprzedam, Urbanjak, Wolsztyń, 5 Stycznia 38 5104g

Przyczepka 2-kołowa, kryta, do samochodu osobowego — sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dla 5098g lub Poznań, telefon 47-58. 5098g

Wózek koszykowy bardzo do brzmienia sprzedam, Poznań, Ratajczaka 26/94 wuj Scie 6. 7031p

Maszyne „Singer” sprzedam, Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 5114g

Wózek dziecięcy koszykowy, nowoczesny jak nowy, sprzedam, Poznań, Przemysłowa 13, m. 3. 5107g

Wózek (autko) sprzedam Poznań, Gwardii Ludowej 31, m. 1. 5131g

Łodówka-chłodziła, dobrym stanie, wózek spacerowy, sprzedam Poznań, Kościuski 71/7, m. 3. 6064p

Radio „Mende”, stalówki, a gąper „Telefunken”, sprzedam — Poznań, Kolejowa 46, m. 21. 5133g

Wózek dziecięcy, spacerowy, wózek dziecięcy i autko koszykowe i lakierowane, polecąca Bracia Chłodziacze, Poznań, ul. Wrocławska 25. R822

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio „Telefunken” Spitz — Super, w dobrym stanie, kupię. Oferty składać u portiera w Hotelu „Bazar”, Poznań. 5105g

Dogcart, pompa podwórzowa, sprzedam Poznań-Zęgrze. Dołedska 13. 5138g

Rower damski sprzedam Poznań, Zbyszowska 26, m. 2. 5137g

Kupna

Wózek papierowy używany, no we, kupi „Fenix”, Poznań, telefon 24-87, Czerwonej Armii 76. 5049g

Radio „Stern”, 9-lampowa, 2-głośnikowa kupię. Poznań, telefon 26 56. 5119g

Samochód motolitrażowy, w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 5095g.

Kabrioletowy 4 takt, mała, litrażowy kupię. Szczegółowe oferty: Prasa Kraków, R-niek 46, nr 14599. R830

35 000 sztuk cegły pełnej, no wej lub z rozkładu, 2000 sztuk cegły licówki lub klinki, 1000 sztuk cegły dziurawki, grubości 6 cm, kupię natychmiast. Oferty z podaniem miejsca odbioru Głos Wielkopolski dla 5126g.

Zamiana

2-pokojowe kuchnię łazienką, Zielonej Góry, zamienię na podobne Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 5113g.

INSTYTUCJA GOSPODARZA
poszukuje
samochodu osobowego
w dobrym stanie.
Oferty „Głos Wielkopolski” dla K837.

Zguby

Zgubiono 2 kwietnia br. zegarek kieszonkowy Uczeń, znalazcę proszę o zwrot. Andrzej Łakomak Poznań, Szmarzewskiego 11, m. 19. 7030p

Zgubiono legitymację S. I. nr 2631 na nazwisko Jan Czarnecki. 5136g

Zgubiono kartę meldunkową, kwit komisy nr 2175, Walek, Krawczyński. 5134g

Zgubiono legitymację kolejową nr 30090 wydaną przez DOKP Poznań na nazwisko Weronika Zwirko, Krzyż, Zymerskiego 41. 5112g

Zgubiona pieczęć firmowa „Zakład Elektrotechniczny J. Szajek” unieważniam. Poznań, ul. Bydgoska 6/7. 5108g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kazimiera Kubia, czyk, Potarzyce, poczta Golińska, pow. Jarocin. 7079p

Zgubiono: kartę RUK Poznań, kartę meldunkową, księgi Ubezpieczalni na nazwisko Henryk Chudziński. 5103g

KURS ZIELARSKI
dla plantatorów i zbieraczy ziół rozpoczynamy w najbliższym czasie. Zgłoszenia: Zakład Wiedzy Handlowej Poznań — ulica Zwierzyniecka nr 13. R834

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
Zgłoszenia Zakład Wiedzy Handlowej Poznań, Zwierzyniecka nr 13 — pokój 24. R836

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmie

Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3 Telefon 62-31.

Różne

Podnoszenie oczek na poczekaniu, Poznań, Stary Rynek 50. 5087g

+

Dnia 8 kwietnia 1952 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 68, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, teściowa i swagierka, śp.

z Wieszczyczynskich

Maria Kasprzykowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W głębokim smutku pogrzebi maż i rodzinę.

Poznań, Gen. Świerczewskiego 123 5118g

Tym razem inaczej

Wszystkie „Prania” i „Przebiegi”, to ustawiczne wytykanie palcem i zezaczanie przyjemnych, nieustające przypominanie bliznim ich niedociąganie, błędów, słabości i słabostek. Jakże miło niekiedy stwierdzić, że większość pracowników jednak wzorowo wypełnia swe obowiązki.

Do takich właśnie godnych pochwały należą konduktor PKP noszący numer służbowy 6046, który dnia 1 kwietnia obsługiwał pociąg osobowy na trasie Zielona Góra—Poznań. Konduktor ten nie tylko zachował się bardzo grzecznie wobec starszej kobiety, która wsiadła do pociągu w Łęgowie Sulechowskim i nie miała biletu, lecz widząc, że pasażerka nie orientuje się zupełnie w trasie podróży, wyszukał jej w rozkładzie jazdy najdogodniejsze połączenie. Upór, moc swą posunął nawet do tego stopnia, że w Poznaniu przeprowadził ją na odpowiedni peron, z którego miała kontynuować dalszą podróż. Czy nie tak właśnie powinni zachowywać się niektórzy, nie zawsze uprzejmi pracownicy PKP?

Wielu zaś kelnorów mogłoby brać przykład ze swego starszego kolegi, który 29 marca nad ranem, na stacji kolejowej Leszno w gospodzie KZK uprzejmie i szybko obsługiwał swych klientów. (tur)

NOTATNIK KULTURALNY

Na 100 gromad powiatu obornickiego czynnych jest zaledwie 7 kół Wszechnicy Radiowej, liczących 96 uczestników. Dobrą pracą pochwalic się może jedynie koło w Mściszewie i w Łopuchowie.

4 tylko zespoły taneczne wykazują żywotność w powiecie obornickim. Są to zespoły: w Tarnowie, Ciesłach, Łopuchowie i Lipiu. Inne, w liczbie 17 — ostatnio zasnęły.

Nowa świetlica powstała w Lesznie. — Urządziła ją dla swoich pracowników Stacja PKS. Otwarcie tej świetlicy było małym świętem dla tamtejszej załogi PKS-owskiej.

Dom Kultury w Siedliskach (pow. Trzcianka), o którym już pisaliśmy w styczniu br., doczeka się ukończenia remontu. Prace zostały przerwane dlatego, że Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane w Trzciance musiało wykończyć inne pilne prace. (pr)

Zobowiązania wartości pół miliona złotych

Duże zrozumienie dla przedterminowej realizacji planu 6-letniego wykazała załoga Stolarni i Parkieciarni gorzowskiej, która dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. — Bieruta podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych o ogólnej wartości około pół miliona zł.

W wyniku realizacji zobowiązań plan produkcyjny za marzec br., znacznie wyższy od miesięcy poprzednich, wykonano z nadwyżką. Tak samo przekroczony zostanie plan produkcyjny za kwiecień br. W realizacji zobowiązań biorą udział, tak pracownicy produkcji, jak i pracownicy administracyjni. (Ska)

Do naszych Czytelników

Oplatę prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach Pt. jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w pren. zleconej miesięcznie zł 4.05, kwartalnie złotych 12.15, półrocznie zł 24.30, rocznie zł 48.60. „Głos Wielkopolski” jest doręczany przez listonosza do mieszkań prenumeratorów.

Urzędy Pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na pren. zleconą do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Oplatę prenumeraty do końca roku zapewni regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”.

Klucz do całorocznej uprawy roślin

W jednym ze styczniowych numerów „Głosu” zapoznaliśmy Czytelników z doniosłym zagadnieniem dostosowania agrotechniki do naszych warunków klimatycznych. Wykazaliśmy, że niedocenywanie tego zagadnienia w woj. poznańskim, które zalicza się do najuboższego rejonu w opady — może mieć skutki wprost katastrofalne. Dzisiaj postaramy się omówić najważniejsze zabiegi agrotechniczne, mające na celu ochronę przed wyparowaniem nagromadzonej w glebie wody z opadów zimowych.

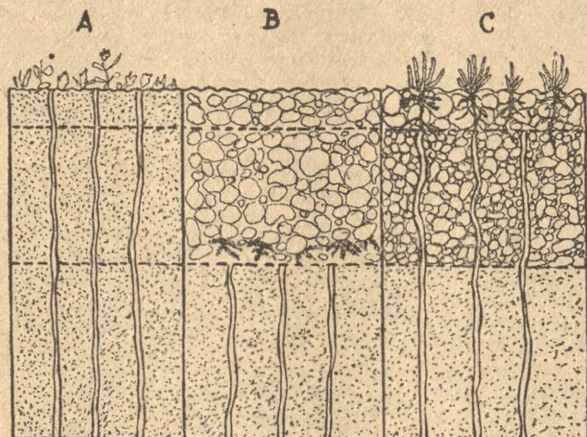
Jak i kiedy rozpocząć walkę?

Przyjrzyjmy się roli na wiosnę, a zauważymy, że choć skiby, bryły i bryłki ku naszemu zadowoleniu porozpadały się pod wpływem różnych czynników przez czas zimy, to jednak cała powierzchnia roli jest przykryta warstwą jakby zamuloną, która nadaje roli ten charakterystyczny, martwy wygląd. W pierwszej chwili, dopóki nie możemy wyjść w pole z żadnym narzędziem, obserwować będziemy silne parowanie pod wpływem promieni słońca i suszących wiatrów. Nie ujrzymy jednak od razu jako rezultat tego parowania — obсыхания roli. Uderzyć nas powinien i ten fakt, że choć ilość dni słonecznych wystarczająca do ogrzania świeżo wysuszonych kretowisk,

to jednak cała rola jest jeszcze wilgotna i zimna.

Za wszelką cenę wstrzymać parowanie

Jedynym środkiem, który powstrzyma parowanie, a przyspieszy ogrzewanie roli, jest spulchnienie jej powierzchni.



A — gleba zwarta, bez struktury gruzełkowej; woda bez ograniczeń podsiąka z głębi i ulatnia się z powierzchni.
B — gleba zaorana; woda podchodzi tylko do warstwy ornej.
C — warstwa orna osiadła, pokryta luźną powłoką; woda podchodzi tu tylko do rozluźnionej warstewki.

Przez tę pulchną warstwę woda nie będzie mogła podsiąkać z taką szybkością, a za to całkowita ilość ciepła zużytkowana zostanie na nagrzanie ziemi. Zadanie to spełnia włóka, którą puszczamy skoro szczyty skib obeschły.

Teoretycznie można powiedzieć, że rola powinna być do-

stan i budowa. Zupewnie możliwe jest, że na jednym i tym samym polu w jednym roku ograniczymy się do bron sprzęzynowych, podczas gdy w innym roku będziemy zmuszeni stosować nawet plugi. Tych rzeczy nie można przesądzać z góry i nigdy nie należy wykonywać schematycznie, nie

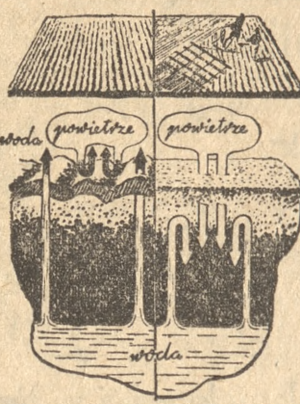
zwracając uwagi na stan roli. Jedną tylko można dać regułę ogólną: roboty wiosenne powinny być dokonywane spiesznie — im wcześniej, tym lepiej.

Od dawnych czasów przekonaliliśmy się, że najgłówniejsze są susze wiosenne, które mogą powodować absolutny nieurodzaj, podczas gdy susze środkowa i końca lata, co najwyżej obniżają urodzaje. Toteż zupełnie słusznie najwcześniejszą włózkę wiosenną nazywają „kluczem całorocznej uprawy”.

Zdjąć czy zawiesić ciężarki?

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że bardzo rzadko gdzie w praktyce zwraca się należyta uwaga na głębokość przykrycia ziarna, a choć czasami mówi się o potrzebie założenia lub zdjęcia ciężarów u radlic, to jednak nie zwraca się uwagi na ostrość samej radliczki, która prując bródzkę, warunkuje stopień zagłębienia się radlicy.

Zbyt głęboko przykryte ziarno długo nie daje wschodów, ale i zbyt płytkie nakrycie nie jest dobre, ponieważ umieszcza



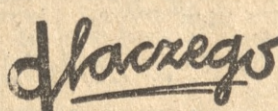
Zasklepiona wierzchnia warstwa roli powoduje utratę wody nagromadzonej w glebie, nie dopuszcza powietrza do gleby i nie pozwala na jej ogrzanie się.

Wczesne użycie włóki na wiosnę, gdy rola na tyle obeschnie, że zaczyna już bieleć grzbiety skib, powoduje wzruszenie górnej warstwy roli, przerywa parowanie wody, ułatwia dostęp powietrza, ogrzewa rolę i umożliwia wczesne siewy.

ziarno w warstwie suchej, w której wschody będą bardzo nierównomierne.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na to, że ze względu na walkę z suszą pożądane są wschody równe i wczesne, ażeby rośliny zdolały jak najlepiej „ująć się” zanim nadejdzie okres braku wilgoci, to przyjdzie do przekonania, że na głębokość przykrycia zasiewanego ziarna należy zwrócić bacniejszą uwagę.

Inż. mgr K. Jankiewicz



...niechlujnie wyglądająca gospoda „Samopomocy Chłopskiej” w Ujściu, pow. Chodzież, nie jest dotychczas odświeżona? (ko)

*

...poczekalnia dworcowa w Środzie, obojętnie czy to rano, w południe, czy wieczorem, zawsze jest jednakowo brudna i zaśmiecona? (FK)

W wiosennym słońcu załśniły ostrza kilofów...

Donośny głos dzwonka rozległ się po boisku i w tej samej chwili z internatu wybiegła wesoła gromada młodzieży. Sprawnie odbyła się zbiórka! Po kilku minutach, w równych szeregach, dziarskim krokiem — podążyła młodzież w kierunku miasta. Echo daleko niosło melodie śpiewanych piosenek, a wiatr rozwiewał barwne chusteczki na głowach dziewcząt. W wiosennym słońcu błyszcząły ostrza kilofów i łopat, niesionych przez chłopców.

Przy Placu Ratuszowym znów zbiórka i — rozejść się! Młodzież rozbiega się po placu i za chwilę słychać tylko miarowe uderzenia kilofów, nawoływania — i słowa piosenki.

Wokół placu zebrał się tłumnie mieszkańcy miasta. Życzliwie przyglądali się pracującej

młodzieży. A praca dosłownie paliła się w ich rękach. Co chwilę na miejscu gruzów powstawała góra oczyszczonych, równo ułożonych cegieł.

Po półtorę godzinie pracy gwizdek i odmarsz do internatu, do zajęć szkolnych.

To tylko wycinek Czynu Biedotowego młodzieży z Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie. Plac Ratuszowy oczyszczono, a pieniądze z uzyskanych cegieł przyczynią się do dalszej odbudowy Warszawy. Cennych zobowiązań przysłużyli nauczyciele podjęli wiele i wszystkie już są na ukończeniu. Praca wre całą parą, tak, że w dniu 18 kwietnia młodzież zamelduje Prezydentowi Bierutowi nie tylko o wykonaniu,

Piękny czyn ZMP-owców z Łazisk

Każdy hektar ziemi dobrze obsłanej — to sprawa honoru całej gromady. Hasło to rzucili niedawno w swojej wiosce ZMP-owcy z Łazisk pow. Wągrowiec, którym nie dawały spokoju 42 hektary kułackich odłogów.

„Wicie co, chłopcy — powiedział na jednym z zebrań absolwent 2-letniej szkoły rolniczej Edmund Arup — zabierzemy się do roboty! Uprawimy i obsiejemy ziemię pozostawioną przez kułaka Strzyżewskiego.”

Projekt przyjęto jednomyślnie. Szczepan Szymczak, Edmund Mruk i wielu innych udali się na pole, obliczyli obszar ziemi leżącej odłogiem i ułożyli dokładny plan pracy.

— Tyle hektarów to nie bagatel — stwierdzili. — Trzeba utworzyć zespół uprawowy.

Na drugi dzień przewodniczący gromadzkiego koła ZMP Metody Nieborak zwołał specjalne zebranie młodzieży. Sprawę zagospodarowania odłogów przedstawił Szymczak i Gólc. Po ożywionej dyskusji zebrani powołali zespół uprawowy, powierzając kierownictwo nad nim Edmundowi Mrukowi.

Zespół przystąpił do prac wstępnych. Przewodniczący zawarł umowę z POM-em w Wągrowcu o przeprowadzeniu orek, postarano się o

ziarno siewne, owies, jęczmień, mieszankę i łubin, a Gminna Spółdzielnia w Wągrowcu dostarczyła nawozów sztucznych.

Wiadomość o czynie ZMP-owców wywołała w gromadzie liczne komentarze. Wkrótce swoją pomoc zgłosiło kilku gospodarzy z sołtysem Ziółkiem na czele. Uzyskany dochód z zagospodarowanych odłogów młodzież przeznaczyła na budowę nowej, gromadzkiej świetlicy.

Inicjatywa młodzieży z Łazisk zasługuje na pełne uznanie i winna znaleźć naśladowców w innych gromadzkich kołach ZMP. (Kdw)

Zdobyli proporzec przechodni

Pracownicy delegatury Centrali Ogrodniczej w Środzie, która obsługuje równocześnie powiat śremski, osiągnęli poważne sukcesy we współzawodnictwie i zdobyli pierwsze miejsce w okręgu w zakresie dostarczania towaru. Pracownicy ci uzyskali proporzec przechodni.

Niezależnie od dostawy jarzyn, Centrala Ogrodnicza osiągnęła również duże sukcesy w zakresie ich uprawy. (Ska)

Teatry

OPERA — g. 19
„Carmen”
POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Kallinowy gal”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”
MŁODEGO WIDZA — g. 17 „Czarodziejski kaloszek”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zareczny Korynny Schmidt” (od lat 14).
BAŁTYK — g. 13.30 — „Goal” (od lat 7).
15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7).
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Statek pulapka”
RIALTO — g. 17
20 „Pustelnia”
20 „Pustelnia” cz. II (od lat 18)

CO — GDZIE — KIEDY

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „SS „Orzeł” zaginał”, g. 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 12).
PIAST — g. 17 i 19 „Wesoly jarmark”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 g. 10—22 „Perły zlem zachodnich”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku” (g. 10—15).
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41-43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10—16).
ŚWIETLICA ART-PLASTYKÓW ul. 27 Gru-

dnia 4 — „Wystawa prac Edmunda Szyte- ra” (g. 10—18)

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05 6.30 7.55 12.04 17.00 18.50 (P), 21.00, 23.50.
Koncerty: 5.20, 6.15, 6.50, 7.20, 12.15, 12.45 — na polską nutę, 13.30 — utwory organowe Bacha, 14.30, 16.20 (P) — pieśni nastrojowe, — 16.50 (P) — sławni śpiewacy, 17.30 muzyka ludowa, 18 — każdego coś milego, 19.05 (P) — nasze chóry śpiewają, 22.10 —



CZWARTEK
Michała
Święto w.: 5.07
zach.: 18.42
Księżyc w.: 19.21
zach.: 4.42

Początkowo chmurno i mglisto, w ciągu dnia większe przejśnienia. Dniem temperatura maksymalna od +10 st. C na wschodzie do +20 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych.

Dziur pełnią: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11
Szpital Miejski nr 2 (interna) ul. Garbary, tel. 502-15

APTEKI:
nr 95 — Marcinkowskiego 11
nr 100 — Stary Rynek 75
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 108 — Garbary 28
nr 110 — Dąbrowskiego 56
nr 111 — Ostroroga 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”
Redaguje zespół.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr.

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 78-88, dyżurny nocny 64-75, nocny drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” (Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69, Konto PKO V-8714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-34691

Z bezużytecznego złomu wykonali przyczepkę samochodową

Pomyślnie realizuje swoje zobowiązania załoga POM Klecko, pow. Gniezno, która dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja postanowiła wykonać dodatkowo szereg cennych zadań produkcyjnych.

Pracownicy warsztatowi z Zobolem i Rybarczykiem na czele wykonali już swoje zobowiązania. Wyprodukowali oni 8 spulchniaczy, które umożliwią głęboki siew. Nadto ze złomu, który dotąd leżał bezużytecznie, wykonali przyczepkę samochodową.

Hasło skrócenia czasu trwania wiosennej akcji siewnej zmobilizowało też i mechaników. Np. mechanik Owczarzak wyszkolił już 2 traktorzystów, którzy mogą samodzielnie pracować. Dodatkowo wraz z kolegą, mechanikiem Stachowiakiem, przygotowali do remontu silnik spalinowy.

muzyka polska, 12.45 symfoniczny

Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.05 (P) „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.55 — fragment pow. pt. „Przeklepy Murzyn”, 15.30 dla dzieci, 16 Wszechnica Radiowa 16.35 „Pamięci walczącego humanisty”, 17.05 — odpowiedzi: fali 49, 17.15 — korespondencja pt. „Widziałem Vietnam”, 19.20 (P) — komentarz polityczno-gospodarczy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — narod Pierwszemu Obywatelowi, — 20.15 „Nastroje wiosenne”, 21.30 — życie i działalność B. Bieruta, 21.50 — Wszechnica Radiowa